

Cena egzemplarza z 5
zawiera całkowity
wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. z 120
przez roznosiciela z 130

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrale telefoniczne IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Sroda, dnia 19 kwietnia 1950 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-185 PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimo Stalina 5

Nr 107 (1601)

Desant chińskiej Armii Ludowej na Hainan

NOWY JORK (PAP). Według doniesień z Hongkongu, chińskie wojska ludowe dokonały skutecznego desantu na wyspie Hainan u południowego wybrzeża Chin.

Z dotychczasowych wiadomości wynika, że w lądowaniu wzięło udział ok. 3 tysiący żołnierzy Armii Ludowej, którzy złamali opór lotnictwa i fiolety Czang-Kai-Szeka.

Uchodzący czangkajsekowscy, którzy przybyli do Hongkongu z Hainanu twierdzą, że sytuacja wojskowa na wyspie jest beznadziejna dla Kuomintangu i że oddziały Czang-Kai-Szeka wycofują się powoli na jej południowy kraniec.

Polskie masy pracujące wcielają w czyn uchwały sesji sztokholmskiej

WARSZAWA (PAP). W całym kraju odbywają się wiece i zebrania, poświęcone zapoznaniu najszerszych mas ludności miast i wsi z doniosłymi uchwałami sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Powstają nowe komitety w zakładach pracy, powiatach i szkołach. Rozszerza się skład istniejących dotychczas komitetów. Nowe setki i tysiące ludzi dobrej woli włączają się czynnie do ruchu obrońców pokoju. Ruch pogłębia się i rozszerza.

M. in. w auli Politechniki Śląskiej odbył się wiec naukowców i studentów, na którym zebrani zmanifestowali swą

zdecydowaną wolę walki o pokój u boku klasy robotniczej.

Z inicjatywy fabrycznego komitetu obrońców pokoju przy ZZWM nr 2 w Skarżysku odbyło się masowe zebranie załogi, na którym omówiono uchwały sesji sztokholmskiej.

We współzawodnictwie o proporzec zakładowego komitetu obrońców pokoju, metalowcy z Mielca osiągają coraz lepsze wyniki. Do dnia 16 bm. pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajęli — młodzieżowiec Nowak, ślusarz — 470 proc., ślusarz Turbak — 380 proc., członek klni ZMP St. Magda — 333 proc., tokarz Dzięgi — 260 proc., szlifiarz St. Zalewski — 260 proc. normy oraz spawacz Filipowski i Dąbrowski, którzy osiągnęli po 200 proc. normy.

Na apel Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju odpowiadają nie tylko dorośli. Konkretną pracę i zdecydowaną postawą przytacza się również do apelu młodzież. Woj. Komitet Obrońców Pokoju w Rzeszowie ogłosił ankietę: „Jak i dlaczego walczymy o pokój?”

Do komitetu wpłynęło setki odpowiedzi młodzieży chłopskiej.

Z różnych krajów świata napływają nieustannie doniesienia o wzmagającej się walce w obronie pokoju i o pełnym poparciu apelu sztokholmskiego w sprawie zakazu broni atomowej. Na sesji Rumuńskiego Kom. Obrońców Pokoju przemawiał m. in. rumuński patriarcha prawosławny Justynian, który podkreślił, że obowiązkiem wszystkich duchownych i wiernych jest wzięcie udziału w walce o pokój.

Obiadujący w Budapeszcie delegaci prawników ZSRR, Anglii, Francji, Chin, Polski, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Ind. zgodnie podkreślili, że postępowi prawnicy powinni wziąć jak najczynniejszy udział w akcji obrony pokoju.

W ostatnim czasie w największych miastach Norwegii powstało przeszło 30 stałych komitetów obrońców pokoju. Wzmagają się tu fale protestów przeciwko militarystyce kraju i związanej z nią pogorszeniu się stopy życiowej mas pracujących.

Akt wielkiej wagi

W wyniku wielomiesięcznych rokowań podpisane zostało w dniu 14 bm. porozumienie pomiędzy przedstawicielami Rządu RP i Episkopatu Polski.

Opinia publiczna zawsze pragnęła normalizacji stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem. Wyraz tej opinii niejednokrotnie dało również Str. Pracy w swoich enuncjacjach politycznych i poselskich przemówieniach sejmowych. Porozumienie z dnia 14 kwietnia jest więc tym doniosłym aktem, który najszersze koła społeczeństwa przyjmują z uznaniem, widząc w nim dalszy krok na drodze do pełnej konsolidacji społeczeństwa, do tak bardzo potrzebnego zespolenia wszystkich sił narodowych dla walki o wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego oraz wzmocnienia walki o trwały pokój.

Szerokie rzesze katolików polskich, wypróbowane w patriotyzmie, stanęły do współpracy z Państwem Ludowym. Te rzesze katolickiego ludu pracującego szczególnie ubolewały nad konfliktem pomiędzy Państwem i Kościołem — konfliktem, z którego kule kapitalu zagranicą zwłaszcza koła imperialistyczne, wrogo ustosunkowane do wszystkiego, co ludowo-demokratyczne, co postępowe. Konflikt ten, sprzeczny zarówno z interesami Narodu i Państwa, jak i Wiary i Kościoła, wywarł swój ujemny wpływ zwłaszcza na elementy słabsze nieorientowane politycznie, a dające łatwy posłuch różnym kryjącym się nieraz za parawanem religijnym wrogom Polski Ludowej.

Przedstawiciele Rządu Polskiego w swoich oficjalnych wypowiedziach niejednokrotnie deklaruowali respektowanie wierzeń i potrzeb religijnych katolików polskich, żądając w zamian od kierowniczych kół Episkopatu wyrażenia odcienia się od wrogości w Polsce działalności podziemia oraz jasnego stanowiska wobec rewizjonistycznej akcji części kleru niemieckiego — słowem, kierowania się tylko i wyłącznie polską racją stanu.

Porozumienie zawarte pomiędzy przedstawicielami Rządu RP i Episkopatem Polski, realizuje podstawowe zasady, na których szerokie rzesze naszego narodu zawsze pragnęły oprzeć wzajemne stosunki pomiędzy Kościołem i Państwem Ludowym Porozumienie, zawarte obecnie, jeszcze bardziej i jeszcze zgodniej zespoli ogromne wysiłki ludzi dobrej woli. A wytrącając broń z ręki zarówno naszym wrogom wewnętrznym jak i zewnętrznym, pozwoli jeszcze bardziej wzmocnić pracę nad odbudową, rozbudową i przebudową kraju.

Wiele zależy będzie od praktycznej realizacji treści porozumienia. Wierzymy, że pokonane zostaną wszelkie trudności, których następcy życia. Tak jest bowiem interes Państwa i Kościoła, taki jest interes całego ludu polskiego, pragnącego spokojnie, zgodnie i twórczo pracować nad budowaniem lepszego ustroju społecznego Stronictwo Pracy, jako stronictwo katolików polskich, wyraz swemu zadowoleniu z zawartego porozumienia dało w depeszach, wysłanych do Ministra Administracji Publicznej Władysława Wolskiego i J. E. Ks. Biskupa Chorońskiego, sekretarza Episkopatu Polski, Stronictwo Pracy widzi w tym porozumieniu „fundament współpracy Państwa z Kościołem o nowy sprawiedliwy ustrój społeczno-gospodarczy Polski Ludowej, zapewnijający jednocześnie utrwalenie poszanowania wolności religijnej, co było pragnieniem ogółu katolików pol-



We wtorek 18 kwietnia br. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut obchodził 58 rocznicę swoich urodzin. Cała Polska składa Dostojnemu Solenizantowi jaknajserdeczniejsze życzenia.

Wjazd polskiej delegacji zwązkowej do Niemiec Dem.

WARSZAWA (PAP). Do Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyjechała, na zaproszenie Wolnych Niemieckich Zw. Zaw., delegacja polskich związków zaw. z sekretarzem CRZZ Piwowarską na czele.

Celem wyjazdu delegacji jest zapoznanie się z działalnością i osiągnięciami związków zaw. Niemiec Demokratycznych oraz uczestniczenie w obchodzie święta 1 Maja w Berlinie.

Drugi dzień obrad Kongresu Studentów Polskich

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu obrad Kongresu Studentów Polskich, po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i mandatowej, delegaci dyskutowali nad referatami wygłoszonymi w dniu poprzednim. Do dyskusji zapisało się ponad 50 mówców. Dyskutanci szeroko omawiali założenia programowe Zrzeszenia Studentów Polskich, podkreślając zgodnie potrzebę jednolitej organizacji studenckiej, która przyczyni się do pełnego włączenia studentów w budowę socjalizmu w Polsce. Przedmiotem ożywionej dyskusji były również: projekt statutu, sprawy wydawnictw skryptów, stypendiów, kół naukowych, praktyk wakacyjnych, pracy społecznej studentów oraz sportu.

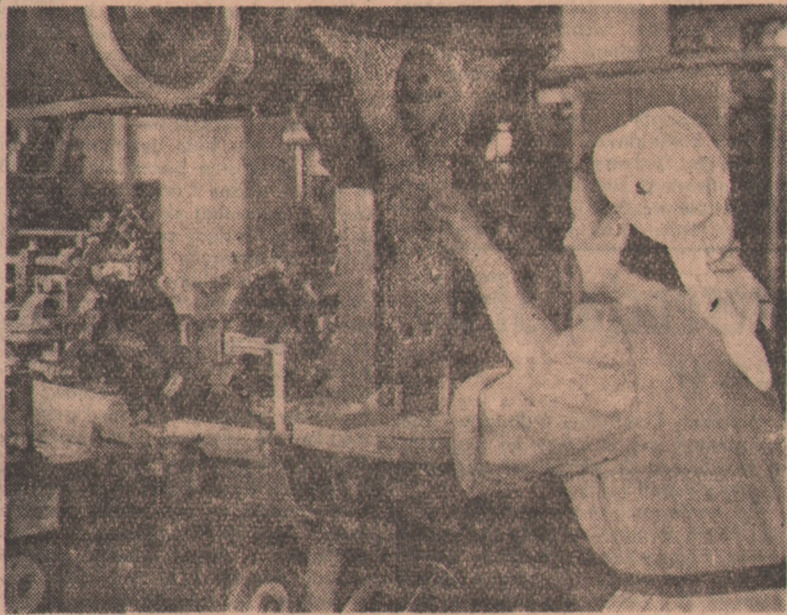
Eksplozja 4,5 mil. l. benzyny lotniczej

LONDYN (PAP). W pobliżu Singapuru nastąpiła eksplozja na tankowcu brytyjskim „Langula”. Spłonęło 4,5 milionów litrów benzyny lotniczej. Dotychczas stwierdzono śmierć dwóch członków załogi.

Ruch powstańczy na Filipinach

NOWY JORK (PAP). Według doniesień z Manili, w odległości 45 mil od stolicy Filipin toczy się od trzech dni regularna bitwa między powstańcami a oddziałami rządowymi. Koła oficjalne oceniają sytuację, jako poważną. Ruch powstańczy rozwija się zarówno na głównej wyspie Filipin — Luzon, jak i na innych wyspach archipelagu filipińskiego.

Z fabryki PMT w Radomiu



Fabryka Polskiego Monopolu Tytoniowego w Radomiu należy do największych fabryk tego typu w Polsce. Wypuszcza wiele tysięcy sztuk papierosów dziennie na rynek krajowy i zagraniczny. Robotnicy pracują dzielnie, niektórzy wyrabiają po 510% normy. Na zdjęciu przodownica pracy Irena Korzeniowska osiągająca 117 proc. normy przy pracy na maszynie do pakowania papierosów. (Foto Film Polski)

Palmiro Togliatti o sytuacji międzynarodowej i wroście sił lewicy we Włoszech

RZYM (PAP). Na plenum KC Komunistycznej Partii Włoch — wygłosił przemówienie sekretarz gen. partii — Togliatti.

Charakteryzując sytuację na forum międzynarodowym, Togliatti wskazał, że sytuacja ta jest obecnie znacznie wyraźniejsza i poważniejsza, aniżeli przed dwoma laty lub przed rokiem, a nawet przed kilku miesiącami. Sytuacja ta rozwija się w kierunku dalszych komplikacji. Dochodzi już nawet do takich incydentów pogranicznych, jak ostatni incydent w rejonie Morza Bałtyckiego, który powinien przynajmniej otworzyć oczy tym, którzy jeszcze nie uzmysłowili sobie prawdziwej sytuacji. Do incydentu tego doszło na terytorium ZSRR, w odległości 10 tysięcy kilometrów od Ameryki i ten jeden fakt wystarczy, aby zdemaskować Stany Zjednoczone jako mocarstwo bezwzględne w swych tendencjach agresywnych — mocarstwo, które w celu przygotowania wojny agresywnej posyła broń do najrozmaitszych krajów świata.

Do powyższych faktów — oświadczył Togliatti — należy jeszcze dodać wielki i wciąż rosnący chaos w ekonomice i polityce tzw. świata zachodniego. Marksiści doskonale rozumieją, czym należy wyjaśnić ten rosnący i tragiczny chaos, ów rozkład tzw. świata zachodniego. Przyczyną tego chaosu jest to, że obecnie w tej części świata cywilizowanego w znacznie większej mierze, aniżeli w jakiegokolwiek innej części świata — ustrój kapitalistyczny utrzymywany jest sztucznie przy życiu, albowiem dojrzały już wszystkie obiektywne warunki dla jego zniknięcia oraz dojrzała głęboka świadomość socjalistyczna wśród wię-

szosci klasy robotniczej. Omawiając osiągnięcia i dalsze zadania KPW — Togliatti powiedział: (Dalszy ciąg na str. 2)

Bydgoszcz V Bieg na przelaj 14.V.1950 o Puchar IKP

Czekamy na pierwsze zgłoszenia

Termin V tradycyjnego biegu na przelaj o puchar „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” w Bydgoszczy przypada w tym roku na dzień 14 maja. Na starcie w Bydgoszczy stanie liczna i doborowa stawka długodystansowców polskich. Warto przypomnieć, że frekwencja biegaczy w imprezie „IKP” wzrosła z roku na rok, a w ostatnim biegu startowało blisko 500 zawodników. W roku 1946 puchar IKP zdobył najlepszy podówczas długodystansowiec polski Kurpesa. W r. 1947 puchar przypadł Dzwonkowskiemu, w r. 1948 Świniarskiemu, a w r. 1949 dostał się do rąk bezkonkurencyjnego w ub. sezonie długodystansowca — Kielasa. Bieg o puchar „IKP” zdobył sobie zasłużoną popularność i w bież. roku niewątpliwie również zgromadzi na starcie całą elitę długodystansowców polskich i wiele młodych talentów, przez co stanie się wydarzeniem sportowym w skali ogólnopolskiej.

Bieg na przelaj o nagrodę przechodnią „IKP” dostępny jest dla wszystkich zawodników powyżej lat 17 z całej Polski, zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych. Oprócz nagrody przechodniej, którą zdobywa zawodnik dla swojego klubu, przeznaczono dla zwycięzców szereg nagród indywidualnych i zespołowych, a prócz tego dla klubu, którego największa ilość zawodników ukończy bieg osobną nagrodę specjalną. Każdy ze startujących w biegu otrzyma piękny dyplom pamiątkowy. Trasa biegu wynosi około 3000 m. Start i meta znajdują się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy. Techniczne kierownictwo biegu spoczywa w doświadczonych rękach sędziów Pom. OZLA. Zgłoszenia do biegu należy nadsyłać do działu sportowego „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20, podając imię, nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania i przynależność klubową zawodnika. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 10 maja br. Pożądane są wcześniejsze zgłoszenia, ze względu na konieczność szybkiego ukończenia prac organizacyjnych.

skich". Stronnictwo Pracy zapewnia w swoich depeszach, że „dotychczas wszelkich starań i współpracy, aby treść porozumienia stała się w całej rozciągłości własnością całego społeczeństwa polskiego, aby stała się jedynym z ogniw akcji na rzecz pokoju światowego”

Porozumienie z 14 kwietnia to akt wielkiej wagi, który krzyżuje usiłowania wroga Polski Ludowej i podżegaczy wojennych, to akt stanowiący poważny wkład w dalsze wzmocnienie obozu walczącego o trwały pokój.

Pokojowa manifestacja w Oświęcimiu Jesteśmy przejęci wiarą w zwycięstwo obozu pokoju

OSWIECIM (PAP). „Już nigdy więcej wojny!” — pod tym hasłem odbywała się wielka ogólnopolska manifestacja w Oświęcimiu w ramach Tygodnia Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych w dniu 16 bm.

Na ogromnym placu apelowym obozu w Brzezynie, zgromadziło się 35.000 osób. Zebrani minutową ciszą uczcili pamięć tych, którzy postradzali życie w miejscu najstraszliwszej w historii świata kazi faszystowskiej.

Do zebranych przemówił, w imieniu władz naczelnych Związków Bojowników o Wolność i Demokrację — wicepremier Antoni Korzycki.

Wskazując na wielki wkład ludzi pracy Polski Ludowej we wzmocnienie frontu pokoju i postępu, wicepremier Korzycki stwierdził m. in.: „Patrzac na wzrastający entuzjazm klasy pracującej całej kuli ziemskiej, na wzrost bojowości pracującej warstwy chłopskiej wszystkich narodów — jesteśmy przejęci głęboką i niezachwianą wiarą w nasze zwycięstwo — w zwycięstwo obozu pokoju”.

Członek Zarządu Francuskiego Związku b. Więźniów Politycznych Roger Cote powiedział m. in.: „My, Francuzi nie dopuścimy nigdy do powtórnej wojny. W całym naszym kraju wzmaga się działalność przeciw materialnym i ideologicznym do niej przygotowaniom. Bierzymy czynny udział w akcjach solidarności wobec walczących o pokój robotników”.

W powziętej rezolucji zebrani postanowili m. in. stać twardo i zdecydowanie na straży pokoju, którego broni nieugięcie Związek Radziecki, pod genialnym kierownictwem Józefa Stalina oraz wnieść jak największy wkład w dzieło przyspieszenia realizacji planu 6-letniego.

Rezolucja domaga się również, usunięcia agentów titowskich z szeregów FIAPP.

Jak donosiliśmy, kulminacyjnym punktem Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność, Pokój i Demokrację był

Utworzenie 10-osobowego Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

O wolę milionów rozbiła się zakusy podżegaczy wojennych

WARSZAWA (PAP) W drugim dniu obrad Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — omówiono i podjęto uchwały, dotyczące programu działania Komitetu na najbliższą przyszłość oraz uchwalono manifest do Narodu.

Podczas obrad powzięto uchwałę następującej treści: „Wobec poważnego rozszerzenia zakresu pracy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju postanawia się wyłonić spośród członków jego prezydium Komitet Wykonawczy w liczbie 10 osób, który przejmie funkcje generalnego sekretariatu.

Dla utrzymania codziennej łączności między Komitetem Wykonawczym a komitetami terenowymi i prowadzenia bieżącej pracy organizacyjnej zostanie powołany etatowy sekretarz. Bezpośrednim przełożonym sekretarza jest przewodniczący lub urzędujący zastępca przewodniczącego.

Do Komitetu Wykonawczego wchodzi: prof. Jan Dembowski, — przewodniczący, Stefan Ignar, — wiceprzewodniczący, Leon Kruczkowski — wiceprzewodniczący, Adam Rapacki — wiceprzewodniczący oraz następujący członkowie prezydium: Jerzy Borejsza, Tadeusz Gwik, Ostap Dłuski, Władysław Matwin, Franciszka Pałacowa, Irena Sztachelska.

W czasie trwania obrad przybyli na salę, witani hucznymi oklaskami, czołowi działacze światowego ruchu pokojowego. Carlos Rafael Rodriguez (Kuba), Pedro Mota Lima (Brazylia), prof. dr Carlos Nobie (Meksyk) i dr James G. Endicott — pastor z Kanady.

Po powitaniu gości zagranicznych zabral głos sekretarz generalny Komitetu Obrońców Pokoju w Kanadzie, pastor Endicott, i oświadczył m. in.:

„Jestem szczęśliwy z faktu, o którym się dzisiaj dowiedziałem, że zostały unormowane stosunki między Waszym Kościołem i Waszym Państwem. Z wielką radością stwierdzam, iż w Waszym kraju wszyscy ludzie dobrej woli mogą wspólnie pracować dla dobra pokoju i odbudowy”.

Na serdeczne przemówienia gości zagranicznych odpowiedział w imieniu zebranych członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Ostap Dłuski który oświadczył m. in.: „Dziękujemy Wam gorąco. Drody Przyjaciele ze serdecznych słów. Wasza obecność wśród nas jest jeszcze jednym dowodem tego, że w Kanadzie czy w krajach Południowej Ameryki wszędzie żyją miliony ludzi, którzy tak jak

my pragną pokoju między narodami. Tę wolę olbrzymiej większości ludzkości reprezentowaliśmy na sesji Światowego Komitetu Obrońców Pokoju w Sztokholmie. Jak nasz wielki sojusznik i wyzwoliciel Związek Radziecki tak i nasz Rząd Polski Ludowej w imieniu całego narodu prowadzi konsekwentną politykę pokoju. Sądymy, że współistnienie krajów o różnych systemach gospodarczych i politycznych jest możliwe i realne. Służycie sprawie całej ludzkości i sprawie naszej Ojczyzny, Polski. Jesteśmy przekonani, że z Waszych i z naszych wysiłków, z woli olbrzymiej większości ludzkości wyrośnie trwały pokój. O wolę milionów rozbiła się zakusy podżegaczy wojennych, wroga ludzkości.”

„Jestem szczęśliwy z faktu, o którym się dzisiaj dowiedziałem, że zostały unormowane stosunki między Waszym Kościołem i Waszym Państwem. Z wielką radością stwierdzam, iż w Waszym kraju wszyscy ludzie dobrej woli mogą wspólnie pracować dla dobra pokoju i odbudowy”.

Na serdeczne przemówienia gości zagranicznych odpowiedział w imieniu zebranych członek Komitetu Wykonawczego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Ostap Dłuski który oświadczył m. in.: „Dziękujemy Wam gorąco. Drody Przyjaciele ze serdecznych słów. Wasza obecność wśród nas jest jeszcze jednym dowodem tego, że w Kanadzie czy w krajach Południowej Ameryki wszędzie żyją miliony ludzi, którzy tak jak

Posiedzenie prezydium Komisji Głównej dla Spraw Kultury

WARSZAWA (PAP). Pod przewodnictwem premiera Cyrankiewicza odbyło się kolejne posiedzenie prezydium Komisji Głównej dla Spraw Kultury.

Na posiedzeniu zatwierdzony został plan szkolenia pracowników kulturalno-osiwiatowych dla organizacji masowych na rok 1950 spełniający w znacznej mierze postulat wspólnego szkolenia aktywów kulturalnego robotniczo-chłopskiego. Ponadto przedyskutowano i ustalono zakres i formy udziału organizacji masowych w ogólnopolskich akcjach kulturalnych na rb.

Komisja Główna postanowiła również utworzyć podkomisję repertuarową teatrów amatorskich przy prezydium Komisji Głównej na miejsce dotychczas

działającej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki — Centralnej Międzyorganizacyjnej Komisji Repertuarowej.

Przemówienie Togliattiego

(Dokończenie ze str. 1)

W ciągu trzech miesięcy br. ogarniętym w procesie ponownej rejestracji dwa i pół miliona mężczyzn, kobiet i młodzieży, Partia osiągnęła imponujące rezultaty, których sama nie spodziewała się z początkiem roku bież. Ta rejestracja nie była bynajmniej operacją o charakterze biurokratycznym. Była to akcja polityczna i organizacyjna, świadcząca o ogromnej aktywności ze strony działających tysięcy przywódców i setek tysięcy szeregowych ludzi pracy.

Obok tego należy podkreślić fakt reorganizacji Partii Socjalistycznej, jako wielkiej partii masowej, która liczy dziś od 600 do 700 tysięcy członków. Ten ważny fakt polityczny potwierdza istnienie licznej awangardy bojowej, która wbrew wszelkim cięsom i prześladowaniom nie ustępuje, lecz jeszcze rozszerza swe pozycje.

Sytuacja wysuwa pod nasz adres dwa żądania — powiedz na zakończenie Togliattiego. Po pierwsze — więcej inicjatywy i więcej ducha bojowego przede wszystkim w tych dziedzinach, w których ze szczególną wyrazistością występuje pozytywny charakter naszej działalności politycznej. Po drugie — musimy rozszerzyć nasz front, wykorzystując w tym celu wzmocnienie ducha bojowego naszej partii i sił towarzyszących jej w walce, wzmocnić rolę partii w walce o zmianę sytuacji wskiej, o uratowanie wolności, o pokój.

Ogólnopolska konferencja SFOS w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (A). W dniu 23 kwietnia br. odbędzie się w Bydgoszczy Wojewódzka konferencja Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, w której prócz przedstawicieli wszystkich Wojewódzkich Komitetów Odbudowy z terenu całej Polski wezmą udział między innymi: przedstawiciele Powiatowych i Miejskich w miastach wydzielonych, Rad Narodowych, starostowie i prezydenci miast oraz przedstawiciele wszystkich gmin miejskich i wiejskich. Z urzędu wezmą w konferencji udział: sekretarze Powiatowych i Miejskich Komitetów Odbudowy Warszawy.

Konferencja ma na celu podsumowanie wyników działalności Powiatowych

i Miejskich Komitetów Odbudowy oraz wyliczenie metod pracy na przyszłość w nawiązaniu do aktualnych zagadnień społeczno-politycznych.

Po konferencji — o godz. 17 — w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Urzędu Pomorskiego odbędzie się odpowiadająca sekretarzy i przewodniczących PKOS i MKOS w miastach wydzielonych z udziałem delegatów Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i przedstawicieli Komitetów Odbudowy z terenu całego kraju.

W dniu 24 bm. przedstawiciele wszystkich Wojewódzkich Komitetów Odbudowy Warszawy odbędą konferencję ogólnopolską.



174

— No, więc dobrze! — postanowił Osten — Zaraz do mnie jedziemy. Sądę jednak, że mam prawo pożegnać się z moją znajomą, prawdą?

Pytanie to skierował pod adresem Ewy, a chociaż wyczuła w nim nuty ironii, udała że tego nie spostrzegła.

— Oczywiście! — odparła — Może pan to uczynić, nawet pójść z panem, żeby wytłumaczyć pana przed nią! Pchnęła drzwi, wiodące do restauracji.

Joanna siedziała tam, gdzie ją zostawili. Gdy zbliżyli się do niej, akurat nadszedł kelner i przyniósł zamówioną uprzednio przez Ostena kawę. Postawił na stoliku maszynkę, cukier, dwie filiżanki i oddalił się.

— Niestety... — uśmiechnęła się Ewa — Pan Kamil będzie musiał panią pożegnać! Na jakieś pół godziny!

— Najwyżej! — potwierdził i pochylił się nad dłonią Joanny — Ogromnie panią przepraszam, ale mam pewną sprawę, nie cierpiącą zwłoki! Postaram się jednak jak najszybciej wrócić...

— Nie potrzebuje się pan mną kłopotować! — uspokoiła go Joanna — Wypiję kawę i również stąd pójdę. Wie pan przecież, że jeszcze dzisiaj wracam do Bydgoszczy!

W wyrazie twarzy Ostena, gdy żegnał się z Joanną, było coś takiego, że Ewa postanowiła zostać tu razem z tą kobietą, tak bardzo interesującą Kamila. Przyszło to do niej nagle i nieoczekiwanie. Pomyślała, że należy zostać nawiązać rozmowę, zorientować się, co ona wie i jakie stosunki łączą ją z Ostenem.

— Niech pani jeszcze nie ucieka! — powiedziała uprzejmie — Ja również z chęcią napiję się kawy w pani towarzystwie! Poczekamy razem na pana Kamila, przebież do chwili odejścia pociągu ma pani jeszcze wiele czasu!

Trudno było odmówić! Joanna uśmiechnęła się lekko i potakująco skinęła głową:

— Proszę bardzo!
Ewa Pauli usiadła przy stoliku. Spojrzała na Ostena i ten zobaczył, że w oczach jej lśnią jakieś złośliwe błyski. „Czego ona chce od Joanny?” — przeszło mu przez myśl. Nie jednak nie powiedział. Skłonił się obu paniom i chciał odejść, ale Ewa powstrzymała go jeszcze ruchem dłoni.

— Sekunde, panie Kamile! A więc niech pan pamięta, że czekamy tu na pana! Proszę im tylko wydać to, co pan wie i zaraz tu wrócić! Oni już sobie sami dadzą radę!

Przez myśl przeszło jej, że należy dziś rozegrać tę partię. Definitywnie i ostatecznie. Przeświadczenie, że gdyby Osten miał wybierać między nią, a Joanną, — wybrałby Joannę, sprawiło dużą przykrość. Do tej pory bowiem, Ewa Pauli zawsze była na pierwszym planie. Urażona kobieta ambicja nakazała jej rozciąć tę znajomość. Rozciąć raz na zawsze. I właśnie dzisiaj...

— Niech więc nie daje nam pan długo na siebie czekać! — dorzuciła jeszcze i niecierpliwym skrzywieniem warg dała mu do zrozumienia, że już najwyższa pora, by opuścił restaurację.

Skierował się ku drzwiom, po drodze uregulował u kelnera rachunek i zanim minęła minuta, był już na ulicy.

Przed restauracją czekali cierpliwie Hartmann z szyprem „Ingeborgi” Wargi Hartmanna drżały leciutko, nie wiadomo, czy wskutek zimna czy lęku

— Jedziemy? — spytał.

— Tak... — potwierdził Osten — Za chwilę wam wy-

dam tę diabelską skrzynię! Dość już z nią miałem kłopotu!

— A pani Pauli?
— Została w restauracji. Będzie czekać na mój powrót... — rozejrzał się — No, wobec tego idziemy! Naciągnął rękawiczki i poszedł przodem. Prosto w stronę pobliskiego postoju taksówek. Zaczynał się akt ostatni.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

Mężczyzna, oczekujący w bramie domu, położonego naprzeciw kamienicy nr 16 przy ul. Sobótki — zatrzymał się w pół kroku. Dłoń zwarła się silniej na kolbie pistoletu...

W odległości kilkunastu metrów od niego zatrzymała się taksówka, mały, zablokowany „Adler”.

Poczuł, że gardło ma suche i że braknie mu śliny. Zrozumiał: przyjechali... Wyjrzał ostrożnie i począł obserwować.

Z auta wysiadło trzech mężczyzn. Dwaj w płaszczach i kapeluszach trzeci w długiej skórzanej kurcie i okrągłym kaszkiecie. Przez chwilę rozmawiali z szoferem.

Przyczajony w bramie mężczyzna widział ich wyraźnie. Stali akurat w kregu światła padającego z ulicznej latarni.

— Niech pan chwilę poczeka! — usłyszał jak jeden z nich mówi do szofera — Zaraz wracamy!

Zniknęli w ciemnej wnęk klatki schodowej. Dobiegł go jeszcze odgłos pnących się po schodach kroków.

— Wkrótce się zacznie... — pomyślał i stanął nieco przed bramą tak, by widzieć dokładnie wyjście z przeciwnieległej kamienicy i w razie potrzeby mieć możliwość zamknięcia drogi odwrotu ludziom, którzy przyjechali zablokowaną taksówką.

Płaszcz miał przemoczony woda ściekała mu cienkimi strużkami z kapelusza, buty były pokryte błotem — ale nie interesowało go to w tej chwili. Zrozumiał bowiem, że rozpoczęła się ważna, decydująca rozgrywka, od której wyniku bardzo wiele zależało...

z Poznania

„NARÓD SOBIE” 75-lecie Teatru Polskiego w Poznaniu



Poznań, 10 kwietnia. Teatr Polski w Poznaniu obchodzi jesienią jubileusz 75-lecia swego istnienia. Był to swego czasu pierwszy polski stały teatr, stworzony w stolicy Wielkopolski sumptem całego społeczeństwa. Stąd gmach tego teatru na swym froncie przy ul. 27 Grudnia nosi jeszcze dzisiaj dumny napis „Naród sobie”.

Bo też na budowę gmachu w latach 1870—1875 składał się cały wówczas Naród Polski bez różnicy stanów, zamieszkały nie tylko na terenie Wielkopolski. Płynęły wówczas składki od ówczesnych ziemian i mieszczan, płynęły także, i to jest najbardziej znaczące, składki od szarych robotników, tych z fabryk wielkopolskich i tych z emigracji wstfalskiej. Składki te były oczywiście w stosunku do całości stosunkowo nie tak wielkie, ale ciężarem swego znaczenia, swym ciężarem gatunkowym były znacznie cenniejsze, bo świadczyły, że ówczesny robotnik doceniał znaczenie kultury i sztuki, doceniał, ale niestety nie mógł korzystać z tego dobrodziejstwa w takim, jakim był powinien stosunku i brzeba było dopiero upływu 70 lat, by ten robotnik składający swój ciężko zapracowany grosz na gmach swego Teatru stał się jego pełnoprawnym i pełnowartościowym użytkownikiem.

FELIETON KULTURALNY

Mgr Witold Maisel

Burzliwa młodość Karola Swierzawskiego

Poznań, w kwietniu. Najpopularniejszym w Warszawie stanisławowskiej aktorem komijnym był Karol Swierzawski. Obdarzony przez naturę fenomenalnym zmysłem humoru i talentem rozmieszania bliźnich, przez długie lata zbierał laury na scenach stolicy.

Biografie Swierzawskiego zawierają tylko ogólnikowe dane o jego młodości. Żeby uzyskać więcej szczegółów trzeba sięgnąć do źródła dość niezwykłego. Są nim, akta kryminalne znajdujące się w Archiwum Miejskim w Poznaniu. Ze względu na bogactwo obyczajowe epoki warto zapoznać się z wynikami poszukiwań kierownika Archiwum, mgr M. Miki.

przeszło 70-letniej swej niewoli i jak nie chcieli pozbyć się swej narodowości. Padło wówczas nie po raz pierwszy hasło „ausrotten”, znacznie skuteczniej stosowane później przez „wodza”. Rozpoczął się okres, który jako „Kulturkampf” przeszedł już był do historii.

W tym oto okresie, niejako w odpowiedzi na walkę z językiem polskim pada hasło postawienia własnego teatru polskiego. Rzucone hasło znalazło szerokie echo. Dary płynęły, jak wspomnieliśmy, ze wszystkich stron, a jak zebrano odpowiednią sumę pieniędzy i chciano przystąpić do budowy gmachu teatralnego okazało się, że Prusacy nie zezwalają budować teatru przy głównych ulicach. Trzeba było po prostu zaakceptować, by gmach Teatru Polskiego mógł się znaleźć w centrum miasta. Rozpoczęto więc budowę hotelu przy ul. 27 Grudnia a na dziedzińcu tego hotelu postawiono gmach teatru, któremu na froncie dano ów wspomniany dumny napis „Naród sobie”.

Na pierwsze przedstawienie w nowym gmachu teatralnym dano „Zemstę za mur graniczny” Fredry. Ta sama sztuka uczczono 50-lecie tego teatru, także samą „Zemstą” zamierza się obecnie uczcić 75-lecie. Ale wrócić jeszcze na chwilę do samego gmachu. Hotel wybudowany przed gmachem teatru był integralną częścią instytucji. Dochody z hotelu miały pokrywać deficyt teatru. Wiedzano dokładnie, że teatr jako instytucja kulturalna w ówczesnych warunkach nie może być dochodowy. Hotel ten istotnie przynosił dochody, ale nie takie, z jakimi się liczone. Konieczność wybudowania hotelu spowodowała niestety znaczne ograniczenie gmachu Teatru Polskiego, który właściwie pozbawiony był jakiegokolwiek gmachu gospodarczego. Wprawdzie sam gmach teatru był architektonicznie dobrze rozwiązany, co nawet ze strony hitlerowców znalazło swe uznanie przez podziw nad kameralnością jego charakteru, ale za to wszystko co należy do teatru jest poniżej wszelkiej krytyki. Odnosi się to zarówno do rekwizytorni jak i do garderób artystów.

jako hotel, bo tego już teatrowi nie potrzeba, lecz potrzeba gmachu, który rozwiązałby nareszcie zagadnienie garderób artystów, który także rozwiązałby kwestię rekwizytorni i malarni. Zresztą nie tylko to, ale i lokale przeznaczone obecnie na administrację są tak ciasne, że wymagają koniecznie rozszerzenia.

Sprawa ta była już przed kilku miesiącami aktualna. Odpowiedni projekt domu, który by będąc częścią składową teatru jednak nie zasłaniał jego frontonu od ulicy 27 Grudnia, był już opracowany i zatwierdzony. Dyrekcja teatru i artyści zacierali już z radości ręce, że nareszcie skończy się ich udręka, aż tu nagle wszystko zamarło. Projekty są, konieczność budowy istnieje, a praca nie rusza.

Zbliża się 75 rocznica tej ważnej i kto wie czy nie jednej z zasadniczych placówek kulturalnej Wielkopolski w drugiej połowie XIX w. i w pierwszych dwóch dziesiątkach XX wieku. Zdaje się nam, zresztą nie tylko nam, że rozpoczęcie obecnie budowy gmachu gospodarczego Państw. Teatru Polskiego było by najlepszym uczczeniem tej znamiennej rocznicy.

Krynica Morska pomieszczi 1000 wczasowiczów miesięcznie

W malowniczym zakątku polskiego Wybrzeża, tam, gdzie długa i piaszczysta mierzga oddziela wody Zalewu Wiślanego od Bałtyku, leży wspaniałe kąpielisko nadmorskie — Krynica Morska. Krynica Morska z roku na rok zyskuje na swej atrakcyjności i obok Sopotu, Międzyzdroju i in. staje się coraz ruchliwsza. Rok rocznie zwiększa się tu liczba kuracjuszy i wczasowiczów.

z Warszawy

PARKI LUDOWE Zoo o powierzchni 40 ha



Warszawa, w kwietniu. Realizując konsekwentnie Plan Szóstoletni dla Warszawy w dziedzinie zdobycia nowych terenów zielonych, Prezydium Naczelnej Rady Od budowy m. st. Warszawy zatwierdziło przedstawioną przez Pełnomocnika Zarządu Miejskiego do tych spraw całość zespołu Parków Ludowych według propozycji Biura Urbanistycznego Warszawy. Tereny te obejmują na brzegu warszawskim: na północy — Las Młoczeński, Las Bielański i teren Marymontu od szosy modlińskiej do Pl. Wilsona, i ul. Krasińskiego, w śródmieściu — całe Powiśle od trasy W—Z do Parku Łazienkowskiego włącznie, na południu — teren Siekierki. Na brzegu praskim: na północy — Ogród Zoologiczny wraz z włączonym do niego Parkiem Praskim, w śródmieściu — Park Skaryszewski (Paderewskiego), poszerzony do Wisły przez włączenie obecnego wysypiska gruzu przy ul. Zielenieckiej, a w stronę Grochowa o obszar położony pomiędzy Al. Wasyngtońskiej i ul. Grochowską oraz tere-

nów pławowych, ciągnących się wzdłuż Saskiej Kępy od Mostu Poniatowskiego — na południe. Rzecz jasna na tych terenach istnieje większe lub mniejsze skupiska budowli użytkowych lub mieszkalnych, które będą wyodrębnione i zachowane na stałe, bądź zostaną adaptowane dla programu parkowego, bądź ulegną w czasie planowej likwidacji. Pierwszym etapem realizacji Parków Ludowych będzie przede wszystkim uporządkowanie Lasu Bielańskiego. Tymczasem zostały wydane zlecenia na opracowanie projektu sieci komunikacyjnej, która by udostępniła Parki szerokim rzeszom ludności Warszawy oraz na opracowanie projektów realiczacyjnych poszczególnych części Parków, przeznaczonych w pierwszym etapie do realizacji. Powyższa niezwykle doniosła decyzja Prezydium NROW została poparta realizacyjnie przez przyznanie z funduszy SFOS na budowę Parków w Warszawie w kwoty 550 mil. zł. Za pieniądze te poza uporządkowaniem Bielan i rozpoczęciem realizacji na terenie śródmieścia zostanie m. in. poszerzony Ogród Saski na północ przez włączenie do niego terenów przylegających do Pałacu Błękitnego i tyłów południowej ściany Placu Teatralnego.

POSZERZONY ZOO OBEJMUJE TEREN PARKU PRASKIEGO

Prezydium Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy zdecydowało rozszerzyć dotychczasowe tereny zajmowane przez Ogród Zoologiczny na Prądze o obszar Parku Praskiego. Dzięki tej decyzji warszawskie ZOO zwiększy swe tereny do przeszło 40 ha, co stanowi minimum terenu dla właściwego podziału go na obszary, reprezentujące formę poszczególnych części świata oraz pozwoli na takie rozmieszczenie zwierząt, aby można je oglądać w warunkach zbliżonych do naturalnych. Teren Parku Praskiego będzie przeznaczony dla najbardziej odpornych klimatycznie i łatwo zżywiających się z człowiekiem zwierząt europejskich, co zdanem Dyr. Zabudowlanego pozwoli na bezpłatne stałe udostępnienie go dla ludności Warszawy. Cały teren ZOO został opracowany przez Dyrekcję Ogródu w ten sposób, żeby widzący oglądający zwierzęta każdej części świata np. Afryki nie miał w trakcie oglądania — kontaktu wzrokowego z położoną obok „Azji” lub „Australii”. Rozmieszczenie to musi (Ciąg dalszy na str. 6)

od serca, Ostrowskim, przechadzali się właśnie na Komandorji, koło kościoła św. Jana, gdy zauważyli niebezpieczeństwo. Ze zrozumiałym pośpiechem ukryli się w życie na Ratajach. Po nocy spędzonej pod gołym niebem przedostali się na porośniętą wikliną kępę na Warcie, żeby wypocząć. Ale głód wypędził Karola z kryjówek. Na Ratajach przylapała go obława. Musiał wskazać miejsce pobytu przyjaciela. Obu przyjaciół zamknięto u ganczara Deply, który jednak zdołał zbiec. Teraz oczym Karola zorganizował trzecią obławę, pochwylił zbiegów i oddał ich w ręce hutmana i pachołków miejskich, którzy młodych awanturników odstawił do ratusza.

Dnia dziesiątego lipca 1753 r. Karolek składa przed sądem wójtowskiem ożerne zeznania, z których dowiadujemy się o tych wszystkich przygodach. Z zeznań przebija spryt Swierzawskiego. Żeby przychylnie nastąpił sędziów, kiedy mówi o pobycie w szkole, w Działyniu, czy wśród ułanów, za każdym razem kończy zeznanie zwrotem: „Również i tamem się dobrze sprawowałem”. Dla uzyskania łagodniejszego wyroku kary podaje, że ma lat 17 pomimo tego, że metryka wykazuje lat 22.

Swierzawski koloryzował i wklejał swoje relacje tak umiejętnie, że zdołał zwiść biografów, którzy opisują jego losy niemal sielankowo. Mówią więc i o szkołach i o pałestrze, potem o jakimś bliżej nieokreślonym a pożądanym godnym zatargu z wladzami który zaprowadził go na Ratusz. W rezultacie nastąpiła karkołomna ucieczka z więzi ratuszowej. Swierzawski miał wyskoczyć z więzi na dach Ratusza, stąd zaś na ulicę. Na szczęście spadł na dach jednej z otaczających Ratusz bud, przy czym zламаł sobie dwa palce u ręki. Tej samej nocy miał Swierzawski wydość się z miasta i uciec do Warszawy, gdzie już pozostał na stałe.

Akta karne potwierdzają ucieczkę Swierzawskiego z więzienia ratuszowego. W styczniu 1754 r. skazano bowiem czterech pachołków miejskich na pięćdziesiąt pag, a ich dowódcę, Pilarskiego, na miesiąc więzienia w więzi ratuszowej — w izbie pod ciętkami zegara więzowego. Wszyscy oskarżeni byli o niedbałe pełnienie obowiązków, co stworzyło warunki umożliwiający Swierzawskiemu ucieczkę.

Aby uchronić się przed skutkami swoich postępów, wstąpił Swierzawski na służbę do komornika, niejakiego Poleskiego. Zającie to musiało gwarantować coś w rodzaju azylu, gdyż przez niemal półtora roku przebywał pan Karol w Poznaniu na wolności. 28 sierpnia 1755 r. stanął pan Karol powtórnie przed sądem „ratusznym”. Wezwany do przedstawienia swojej przeszłości, odesłał do zeznań złożonych przy pierwszym aresztowaniu, a w odniesieniu do okresu między obydwojoma aresztowaniami odmawia wyjaśnienia, powołując się na zakaz pana Poleskiego. To zaśłanianie się tajemniczo służbową, jakbyśmy dziś powiedzieli, musiało być skuteczne prawnie, gdyż sąd przyjmuje je do wiadomości i przechodzi do meritum sprawy. Owo meritum jest tak interesujące i charakterystyczne dla Swierzawskiego, że warto przytoczyć jego odpowiedź na stawiane zarzuty. Brzmia one następująco:

„...jakieś trzy konie jakobym je miał na jarmarku w Gostyniu sprzedawać, to nigdy się nie pokazał, bo ja i nie wiem gdzie Gostyń jest i konim żadnych nie miał, a daleko bardziej ich nie sprzedawałem kiedyś ich nie miał”. — Rozmówienie bez zarzutów. W bramie Wrocławskiej, zdem żolnierza obciął, 1) to chmiel, 2) którym sobie głowę zaraziłem sprawił; uznaję ja wprawdzie, że to źle zrobił, ale by te były do tego nie przyszoł, gdyby się był bramny strażnik słowami nie naprzykrzał, stofując mnie, że

tylko hultaje po nocach grasują i bramy sobie otwierają każdą”. Na taką zaczepkę obruszył się każdy uczyłwy pijak. Nic też dziwnego, że pan Karol przetrzepał skórę strażnikowi.

Widownia trzeciego czynu przestępnego były wziętłkie uliczki przy samym Ratuszu, które sziło się do Wagi Miejskiej, gdzie z szynku sprzedawano trunki także przez zakratowane okno („z kratki”) wprost na ulicę. Posłuchajmy relacji oskarżonego: „Porębałem zaś kominiarza z tej przyczyny, że będąc na Berdychowie, zwał się z mna Szlegiel, do którego przywiązały się Pan Albrecht kominiarz, despektował mnie, wyrzucając mi tuteczne więzienie, kajdany i mój upadek, na ostatek mnie chcieli bić na beczce. Jam poszedł tu do miasta, a idąc pomiędzy kramy za kratką spotkałem się z Panem Albrechtem idącym z za kratki i zaraz spytały się go temi słowy: „a tuś?” porwałem się do szabl na niego i okaleczyłem go, a że się tam i bona jego nawinęą zastępując go i tem okaleczył i za tom tu wzięty na Ratusz”.

Wyrok nie ma. Panu Karolowi znowu uszło pławem. Zwolniono go na interwencję komornika Poleskiego. Można przypuszczać, że oburzenie mieszkańców Poznania z powodu tych sprawek było tak wielkie, że Swierzawski musiał miasto opuścić. Przeniósł się wtedy do Warszawy, gdzie czekała go kariera artystyczna — nadany przez króla tytuł Pierwszego Aktora Polskiego.

- 1) poturbował
2) wódka
3) Albrechta Thurza
4) przywiązały się
5) gra słów: Thurz wymawiano jak „turz”, stąd tylko krok do okrzyku „a tuś mi”
6) zaśłanianie go.
Z akt wynika poza tym, że Swierzawski podpisywał się „Swierzawski” i tak też jego nazwisko jest notowane.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok VI. Nr 15

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

19 4. 1950



Larisa Kostiliowa, Wiktoria Anku-dinowa i Jekaterina Moskwinina ze szkoły sportowej w Leningradzie pobily ostatnio rekord ZSRR w sztafecie pływackiej 3x 100 st. zm.

(Foto „Fizkultura i Sport“)

Mistrzowie Polski w zapasach

TORUN (a). Turniej zapasniczy o mistrzostwo Polski przyniósł tytuły w poszczególnych wagach od muszej do ciężkiej następującym zawodnikom: Sznajder (Poznań), Smul (Wrocław), Tobiła (Śląsk), Strózek (Kraków), Gołaś (Śląsk), Radoń (Kraków), Maruszewski (Śląsk, Józczyk — Gdańsk).

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął Śląsk.

Z boisk ligowych

AKS — GÓRNIK (Byt.) 0:0
Rozegrany w Chorzowie mecz obfity w emocje momentów, przy czym Górnik był zespołem nieco lepszym. Atak AKS-u poprowadził obrońca Dur-niak. Spodziewano natomiast grał na prawym skrzydle, Durniak obok Krasówki był najlepszym zawod-nikiem na boisku.

CRACOVIA — POLONIA 3:1
W Krakowie Cracovia odniosła zasłużone zwycięstwo nad war-szawską Polonią. Bramki dla Cracovii uzyskali — Kuczyński (2) i Rajtar, dla Polonii — We-sołowski. Warszawianie grali od 18 min, bez Pruskiego, który wrócił na boisko po przerwie i staty-stował na skrzydle.

WARTA — GARBARNIA 2:2
Warta uzyskuje na swoim boisku pierwszy punkt w tegorocz-nych rozgrywkach, remisując z Garbarnią 2:2 (2:0). Bramki dla Warty zdobyli — Opitz i Cybiń-ski, dla Garbarni — Nowak i Bożek. Mecz stał na dobrym po-ziościu technicznym i przeprowa-dzony został w szybkim tempie. Do przerwy lekka przewaga mia-ła Warta. Po przerwie boisko o-panowała Garbarnia, która była lepsza kondycyjnie.

KOLEJARZ — LEGIA 1:0
Poznański Kolejarz wywodził z Warszawy 2 punkty dzięki zdo-bytej na 4 min, przed końcem me-czu bramce, która zdecydowała o porażce Legii 0:1 (0:0). Strzel-cem bramki był Kołtuniak. Mecz stał na słabym poziomie, przy czym lekko przeważali poznania-cy, będący zespołem szybszym, do kładniej podającym. Legia zagra-ła bardzo słabo, szczególnie w li-nii napadu. Znakomicie zagrał bramkarz wojskowych — Skrom-ny.

RUCH — ŁKS 4:1
Ruch uzyskał w Łodzi zdecydo-wane zwycięstwo nad ŁKS'em w stosunku 4:1 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli — Cieślík i Rurański po 2, dla pokonanych — Baran. Drużyna śląska nie mia-ła słabych punktów i przewyż-szała gospodarzy o klasę szybko-ścią i techniką. Najlepszym gra-czem na boisku był Cieślík. Po przerwie Ruch opadł nieco na si-lach i łodzianie uzyskali nieznacz-

Dwa zwycięstwa CSR w koszykówce Mężczyźni wygrywają 46:39, kobiety 30:21

SOPOT (em) Na kortach teniso-wych „Ogniwo” w Sopocie, w niedzie-lę dn. 16 bm. został rozegrany mecz pomiędzy reprezentacjami koszykarzy Polski i Czechosłowacji. Na sensacyj-ne te rozgrywki przybyło ponad 2000 widzów.

Po uroczystym powitaniu drużyny

czeskiej przez delegata z Warszawy p. Kowalewskiego i Gońca. wręczeniu gościom kwiatów przez delegatki Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowac-kiej i odegrania hymnów narodowych został rozegrany najpierw mecz po-między zespołami żeńskimi.

W pierwszej części gry Polki wy-

każaly dobrą kondycję i zgranie, pro-wadząc nawet 15:10. Po przerwie Cze-szki opanowały boisko i wykazały b. piękną grę, w rezultacie czego wyró-wnały i odniosły zasłużone zwycię-stwo w stosunku 30:21. Dla barw cze-skich punkty zdobyły: Kopaczkowa 7, Fragnerova 12, Pałkova 6, Tomasko-va 2, Wagnerova 1, Bartlova 2. Dla barw polskich punkty zdobyły: Sakó-wna 2, Wojewódzka 1, Kamacka 2, Rogowska 9, Gruszczyńska 2 i Parsz-niak 5.

Mecz pomiędzy drużynami męski-mi obfitywał w wiele ciekawych mo-mentów. Drużyna czeska zademonstro-wała piękną technikę, grała spokojnie i fair. Na tle zespołu gości dru-żyna polska wypadła słabiej, grając jednakże b. ambitnie i ofiarnie. Wynik tego spotkania przyniósł zasłużo-ne zwycięstwo drużynie czeskiej w stos. 46:39 (27:14). Punkty dla barw Czechosłowacji zdobyli: Křišky 11, Skroński 3, Kozak 2, Mrazek 16, Ezer 8, Nebuchla 4, Vanczura 2. Dla barw Polski punkty zdobyli: Kamiński 14, Bartoszewicz 6, Nićmiński 2, Feglarski 1, Dąbrowski 1, Pawlak 13, Lelonkie-wicz (2).

Zawody prowadził Węgier Szlaghy. Sędzią bocznym był Farr.

Na zakończenie treningu w Moskwie Skonecki zwycięża Andrejewa

MOSKWA. Na zakończenie swego treningu w Moskwie, ekipa teni-sistów polskich rozegrała w niedzielę, drugi z kolei, mecz towarzyski z tenisistami radzieckimi. Mecz, obfity w wiele emocjonujących momentów, wykazał, że wspólny trening z tenisistami radzieckimi przy-niósł wielki pożytek zawodnikom polskim, którzy wykazują coraz lep-szą kondycję.

Jednym z najciekawszych spotkań był mecz Radzia z mistrzem junio-rów radzieckich Markowem, Radzio rozegrał spotkanie dobrze taktycznie, odznaczając zdecydowane zwycięstwo 6:1, 6:1. Również pozostali juniorzy polscy swoją grą udowodnili, iż przyswajają sobie ofensywny styl gry tenisistów radzieckich. Jednakże mimo ambitnej gry juniorów pol-skich, brak rutyny zaważył na wyni-kach ich spotkań.

Zdaniem głównego trenera teni-sistów radzieckich — Siniczkowa, któ-ry zdobył sobie sympatię polskich tenisistów, juniorzy polscy mają przed sobą duże możliwości. W po-zostałych spotkaniach juniorów Se-brala przegrał z Pankowem 5:6, 2:6, Kubalanka — Kuźmina 1:6, 2:6.

Zasłużone zwycięstwo odniósł Wł. Skonecki, wygrywając z Andreje-wem 7:5, 6:1. W grze podwójnej

Skonecki Wł. — Piątek pokonali pa-rę radziecką Ozierow — Andrejew 6:2, 6:3. Para polska zademonstro-wała ładną grę przy siatce. Obaj Polacy wykorzystali w pełni własne serwy, kóre z reguły wygrywali. Spotkanie Chytrowskiego z Korczagiem wygrał zawodnik radziecki 6:0, 6:3. W drugiej grze podwójnej Chytrowski i H. Skonecki przegrali z Negrebeckim i Korbutem 2:6, 2:6.

Biegi na przełaj o mistrzostwo Polski

WARSZAWA. Rozegrany w Żyrar-dowie bieg na przełaj o mistrzostwo Polski zgromadził na starcie 21 za-wodników i 22 zawodniczki.

W konkurencji męskiej na dystan-sie ok. 8.000 m zwyciężył, po raz trzeci, Kielas (Budowlani Gdańsk) w czasie 24:54,8, przed Mielczarkiem (Wrocław) — 25:26,8 i Bonieckim (Gdańsk) — 25:40,0.

W konkurencji kobiet tytuł mi-strzowski zdobyła reprezentantka LZS Żurawica — Gryczkówna, prze-bijając trasę ok. 1500 m w czasie 5:01,2. Drugie miejsce zajęła Biała (Unia, Myszków) — 5:24, trzecie —

Sikora (Legia Warszawa) 5:26.

Po biegach rozegrano propagand-o-we zawody z okazji otwarcia sezonu lekkoatletycznego w okręgu warszawskim.

Ciekawsze wyniki: 100 m męcz-nyzn — Lipski (AZS) 11,00; 100 m kobiet — Golanka (LZS Żurawica) 13,9; 800 m Stakiewicz (Spójnia) — 2:00,6; dysk kobiet — Dobrzańska (Kolejarz-Polonia) 37,46 m; skok wzwyż męczyzn — Zwoliński (Ogni-wo) 1,75 m.

Dobre wyniki lekkoatletów

W ub. niedzielę odbyły się w szeregu ośrodków zawody lekko-atletyczne otwarcia sezonu, pod-czas których uzyskano kilka do-brych wyników. I tak w Bydgo-szczy Masłowski w rzucie młotem uzyskał 47,27 m. We Wrocławiu Rączewska pobiła rekord okręgu w rzucie dyskiem, uzyskując 33,55 m. W Toruniu Sobiecki uzyskał w rzucie młotem 46,65 m. Szwec w skoku wz. — yż 1,76 m. Glempe w rzu-cie oszczepem 52,55 m. W Łodzi Grzelski pobit rekord okręgu w rzucie dyskiem, uzyskując 43,72 m. Prywer w kuli uzyskał 14,46 m, a Rybka w rzucie oszczepem 53,15 m.



Czołowi kolarze polscy znajdują się obecnie na obozie treningowym, gdzie pilnie sposobią się do III Międzyna-rodowego Wyścigu Kolarskiego „Try-buny Ludu” i „Rudego Prama”. Na zdjęciu widzimy moment zaopatry-wania kolarzy w żywność przed dłu-gą jazdą treningową.

(Foto AR)

Kuśmirek wygrywa bieg „Głosu Wielkopolskiego”

POZNAŃ (G). Na stadionie Ogniw-a odbyło się otwarcie sezonu lekkoatletyczne-go, w ramach którego odbyły się doroczne biegi na przełaj o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Biegi te miały charak-ter masowy, szczególnie w konkurencji juniorów, w którym to biegu udział wzię-ło 1313 zawodników z czego Ośrodek Szkol. Zaw. im. Stalina zgłosił 710 zawo-dników. W ramach tej tak zwanej Małej Olimpiady odbyło się szereg innych im-prez sportowych jak pokazy gimnastycz-ne, wyścigi kolarskie itd. Imprezę zapo-czątkowano wspaniałą defiladą 1420 za-wodników i zawodniczek, na czele której kroczyła mistrzyni Polski Cieślíkówna. Po

przemówieniach i odegraniu hymnu pań-stwowego flagę na maszt główny wciągnę-li przewodnicy nauki i sportu — Grzaśle-wicz, Kubiakówna, Głównia i Pajczyk. Konkurencje lekkoatletyczne rozpoczęto trójbojem sprinterskim (80, 200 i 200 m), który wygrał zdecydowanie Stawczyk. Po-szczególne biegi daly następujące wyni-ki: 80 m — 1. Stawczyk (AZS) 8,8; 2. Wol-niewicz (AZS) 9,0; 100 m — 1. Stawczyk (AZS) 11,1; 2. Wolniewicz 11,2; 200 m — 1. Stawczyk 23,4; 2. Wiza 23,7; skok w zwyż — 1. Spychalski (Budowlani, Szece-cin) 1,80; 2. Ohnsorge 1,71; skok w dal 1. Sporny (Warta) 6,59, 2. Ohnsorge (W) 6,43; w oszczepie Sumiński (AZS Poznań) uzyskał jak na początek sezonu bardzo dobry wynik 57,15 m.

Biegi kolirskie zapoczątkowano wyścigiem dla rowerów turystycznych, w któ-rym startowało 17 zawodników. Wygrał Czabajski (Kolejarz) 17 pkt, przed Jasi-kiem (Kolejarz) 8 pkt i Gatulajewskim (Stal) 6 pkt. Bieg dla kartowiczów zgro-madził 12 zawodników (20 okrążeń toru), wygrał Kozłowski (Kol.) w czasie 12,21 przed Bettingiem (Kolejarz) i Taciakiem (Unia, Poznań). Wyścig australijski wy-wolał duże zainteresowanie. Wygrał Vogt (Unia) przed Tabaczyńskim (Stal) i Frac-kołwakiem (Kolejarzem).

Biegi przełajowe rozpoczęto konkurencją juniorów. Na starcie stanęło 1313 zawo-dników. Trasa wynosiła około 2500 m. Pierwsze miejsce zajął zwycięzca z roku ubiegłego Poselt (Unia, Zięrzy) 531,8, 2. Długoborski (Spójnia, Wrocław), 3. Dymalski (Gwardia, Krotoszyn). Bieg star-szych panów zgromadził tylko 5 uczest-ników. Trasa wynosiła również 2500 m, jed-nak zawodnicy zmniejszyli trasę i przebiegli kilkadziesiąt metrów więcej. Zwycięstwo od-niósł po raz trzeci Grygoliwicz (Warta) w czasie 7,43; 2. Rzesko (Włóknierz, Ka-lisz); 3. Mańkowski (LZS Chomęciny).

Bieg dla kobiet na trasie 500 m nie wzbudził większego zainteresowania mimo startu dwukrotnej zwyciężczyni Cieślík-ówny. Startowało 38 zawodniczek. Pierw-sza przejechała taśmę Cieślíkówna (Bu-dowlani, Szczecin) w czasie 1,42; 2. Wojda-nówna (AZS, Poznań); 3. Potażnik (Włók-nierz, Nowa Sól).

Główny bieg panów na dystansie około 4500 m zgromadził 125 zawodników. Przez większość trasy biegu prowadził mało zna-ny zawodnik Włókniarza-Kalisz Mielczarek jednak na ostatnich 500 m opadł ze sił. Jako pierwszy przybył do mety Kuśmi-rek (Spójnia Wrocław) w czasie 11,52-2. Bartek (Warta) 11,55, 2. 3. Plotkowiak (Warta) 4. Gierwazik (Warta), 5. Ory-wał (Warta).

Awansowali do I Ligi żużlowej

BYTOM. Eliminacje żużlowe o a-wans do I Ligi żużlowej przyniosły zwycięstwo Budowlanym z Rybnika i Kolejarzowi Rawicz. Zapowiedziany start Legii (Warszawa) nie doszedł do skutku wobec anulowania przez G. U. K. F. decyzji Komisji Sportowej PZM Indywidualnie najlepszym zawodni-kiem eliminacji bytomskich był Ka-pała (Kolejarz Rawicz), który dwukro-tnie poprawił rekord toru należący poprzednio do Smoczyka. Czas Kapa-ły 1:23 — poprzedni Smoczyka 1:23,3.

Olbrzymie zainteresowanie mistrzostwami Polski w boksie

GDANSK (w) Tegoroczne indywidu-alne mistrzostwa Polski w boksie któ-re rozegrane zostaną w gdańskiej hali PKS, stać będą pod znakiem ataku młodzieży na pozycje mistrzów.

Zainteresowanie na Wybrzeżu mi-strzostwami jest ogromne. Turniej pięściarski zapowiada się jako naj-większą imprezą w tak wielkiej skali jaka dotychczas nie była oglądana w Gdańsku. Prace przygotowawcze są już ukończone. Organizatorzy mają jedynie kłopot, czy starczy miejsc w tej największej hali gdańskiej dla wszystkich miłośników sportu bokser-skiego. Z różnych stron kraju są za-powiedziane liczne wycieczki.

„Związkowiec” zorganizował dla swych pięściarzy, biorących udział w mistrzostwach, obóz kondycyjny. Sportowcy są zakwaterowani w „O-gnisku” we Wrzeszczu przy ul. Up-hagena. Pierwsi na obóz przybyli: Ce-bulak i Wasik z Chełmży, Buczkow-ski z Bydgoszczy i Zajaczkowski z Ło-dzi. W niedzielę doszłusowali pięściar-ze „Związkowca” — Warty z Pozna-nia i trener Majchrzycki.

Szczególony program zawodów przedstawia się następująco: CZWARTEK 20 bm. godz. 11 walki eliminacyjne, o godz. 18 oficjalne otwarcie mistrzostw i dalsze walki eliminacyjne.

PIĄTEK 21 bm. godz. 12 i 18 ówierz finały.

SOBOTA 22 bm. godz. 18 pół finały NIEDZIELA 23 bm. godz. 12 finały i uroczyste zakończenie mistrzostw.

Ogniwo(Wr) opuszcza ligę bokserską

Porażka Ogniw-a (Wrocław) w trze-cim dodatkowym meczu z Koleja-rzem (Poznań) 5:15 zdecydowała o-statecznie o spadku drużyny wro-clawskiej z II Ligi bokserskiej.

Wyniki walk: musza — Świsz (K) wygrał z Szczurkiem, kogucia — Ja-naszak (K) pokonał Smeczyńskiego, piórkowa — Nowacki (K) zdobył punkty w o., lekka — Świdarski (K) przegrał z Kurowskim II, półśrednia — Kazimierzczak (K) zdobył punkty w o., średnia — Kupczyk (K) zremi-sował z Kotasiem, półciężka — Ta-larczyk (K) wygrał z Barbarowiczem ciężka — Gładysiak (K) wygrał prz-ez t. k.o. w I rundzie z Jakubkiem.

I LIGA			
1. Garbarnia	4	6	10:6
2. Górnik (Radlin)	4	5	6:3
3. Górnik (Byt.)	4	5	6:4
4. Cracovia	4	5	6:4
5. Kolejarz (Pz)	4	5	5:6
6. Gwardia	4	4	6:5
7. Ruch	4	4	8:7
8. ŁKS	4	4	5:6
9. AKS	4	3	3:5
10. Legia	4	3	4:7
11. Polonia	4	3	3:7
12. Warta	4	1	3:6

II LIGA			
(grupa wschodnia)			
1. Ogniw (Byt.)	4	7	9:2
2. Skra	4	7	9:4
3. Tarnovia	4	5	8:3
4. Związkowiec (Prz.)	4	5	4:2
5. Chełmek	4	5	11:9
6. Stal (Kat.)	3	4	11:4
7. Stal (Lipiny)	4	3	9:8
8. Kolejarz (Przem.)	4	1	1:9
9. Włóknierz (Czest.)	4	1	2:15
10. Lublinianki	3	0	3:12
(brak wyniku Lublinianka — Stal (Kat.)			
(grupa zachodnia)			
1. Kolejarz (Bydg.)	4	6	7:2
2. Bzura	4	6	10:5
3. Kolejarz (Tor.)	4	6	7:4
4. Związkowiec (Rad.)	4	6	6:6
5. Stal (Sosn.)	4	5	7:5
6. Lechia	4	5	10:7
7. Gwardia (Szcz.)	4	4	12:10
8. Polonia (Sw.)	4	2	3:9
9. Kolejarz (Pstr.)	4	0	4:9
10. Widzew	4	0	4:13

Kalendarzyk

Wtorek, 18 kwietnia 1950 r.
Katolicki: Apoloniusza Bogumiły

BYDGOSZCZA

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2
(Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Środa literacka

Oddział Pomorski Związku Literatów zaprosił na najbliższą środę literacką w dniu 19 bm. znanego już bydgoskiej publiczności z odczytu o Fauście Goethego doskonałego krytyka i publicystę dr. Aleksandra Rogalskiego z Poznania. Dr Rogalski wygłosi tym razem bardzo ciekawy odczyt pt. „O plagiatach i mistyfikacjach literackich”.
Początek wieczoru jak zwykle o godzinie 19 w Pomorskim Domu Sztuki.

Na odbudowę Stolicy

Młodzież szkolna województwa pomorskiego, zorganizowana w Szkolnych Kołach Odbudowy Warszawy — wpłaciła w I kwartale 1950 r. 1.827.329 zł na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

Audiatur et BSS!

W drugiej połowie marca br. opublikowaliśmy w naszym dziale „Co w trawie piszczy” (nr 69) krótką wzmiankę krytyczną o transparenecji wywieszonym na domu towarowym Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców. Właścicielem tego transparentu okazała się BSS, która uwaga, że nasze stanowisko w tej sprawie jest niesłuszne i ocenia wartość artystyczną transparentu — dodatnio.

„Prawda jest, że w sprawach sztuki trudno znaleźć ustabilizowane kryteria. Redakcja „IKP” zajęła subiektywne stanowisko” — czytamy w liście BSS. Zdanie to wydaje nam się najzupełniej słuszne, dlatego też cytujemy opinię BSS w myśl zasady — audiatur et altera pars!

Będziemy jedli mandżurski ryż

Do magazynów Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców nadszedł ostatnio znaczny transport ryżu mandżurskiego w ilości 22 ton. Wysokiej jakości ten produkt, będzie rozprowadzony przez sklepy spółdzielni bez żadnych ograniczeń.
Cena jednego kilograma ryżu wynosi 400 zł.

Dni bezalkoholowe

Prezydent miasta Bydgoszczy zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z dnia 31 marca br. zarządza zakaz na terenie miasta podawania i sprzedaży napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4,5 proc. alkoholu w piątki od godz. 14 do 24 włącznie.

Istniejący zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w niedzielę i święta do godziny 14 obowiązuje nadal.

Zakaz powyższy obejmuje miejsca detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych oraz zakłady gastronomiczne i inne miejsca publiczne.

Winni niezastosowania się do niniejszego zarządzenia, na mocy art. 10 wymienionej w wstępie ustawy, podlegają karze grzywny do 15.000 zł i aresztu do 2 tygodni. W razie powtórzenia przestępstwa winni ulegną karze grzywny do 25.000 zł i aresztu do 4 tygodni.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia br. Jednocześnie traci moc obowiązujące zarządzenie moje z dnia 2. 3. 1949 r. w tej sprawie.

Nowy księgozbiór umożliwi czerpanie literatury pięknej robotnikom

Jako Czyn Pierwszomajowy Biblioteka Miejska w Bydgoszczy, podjęła się dwóch ważnych zadań.
Pierwsze z nich to otwarcie no

wego, piątego z kolei, oddziału bibliotek powszechnych w dzielnicy osiedla robotniczego przy ul. Pomorskiej 59. Tym samym mieszkańcy osiedla odległego od dotychczas stniejących punktów bibliotecznych, korzystając będą mogli z interesujących książek beletrystycznych i naukowych.

Pokaz BSS „Wywabianie plam”

Bydgoska Spółdzielnia Spożywców wraz z Ligą Kobiet zaprasza wszystkie kobiety na pokaz, który odbędzie się w dniu 18 kwietnia o godz. 17 w lokalu Wypożyczalni Sprzętów Gosp. Domowego przy ul. Wyzwolenia 1. Tematem pokazu będzie aktualne obecnie „wywabianie plam”.

Urządzenie wystawy propagandowej dobrej książki — oto drugie z zadań postawionych sobie przez Bibliotekę Miejską w ramach Czynu Pierwszomajowego. Wystawa obejmować będzie książki z dziedziny literatury popularnej, naukowej oraz lekarskiej polskiej i radzieckiej. (Nik)

Uroczysta akademie w VII rocznicę powstania w getcie warszawskim

W Państwowym Teatrze w Bydgoszczy odbyła się w ub. poniedziałek uroczysta akademie z okazji VII rocznicy bohaterskich walk żydów w getcie warszawskim.

Akademii zagał prezydent Maludziński po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego.

W prezydium zasiadli: sekretarz KW PZPR Konarski, sekr. KM PZPR Rakoczy, II sekr. KM PZPR Korcz, wojewoda Kubecki, prezydent Maludziński, przew. Kom. Żydów Polskich Lewi, przedstawiciel ZMP Polek, gen. Florjanowicz, ppłk. Jankowski, przew. WRN Lehmann, przedst. Zw. Boj. o Wolność i Demokrację kpt. Smolik, kom. MO kpt. Boryń, przedst. Kom. Obr. Pokoju Rumianek, wicewojewoda Jakubowicz, przew. ORZZ Śmigieński, przedstawicielka Ligii Kobiet panna Bosiakowa, oraz przewodniczący i przewodniczący.

Referat o walce w getcie warszawskim wygłosił wicewojewoda Jakubowicz, po czym pamięć poległych be-

haterów uczczono trzuminutową ciszą. Drugą część akademii wypełniła część artystyczna.

Przed otwarciem Okręgowej Wystawy Szkolnictwa Zawodowego

W Bydgoszczy, dnia 30 kwietnia bież. roku zostanie otwarta Okręgowa Wystawa Szkolnictwa Zawodowego. Ekspozycje, będące dziełem rąk uczniów, umieszczone zostaną w kilku szkołach bydgoskich.

Przygotowania do tej wystawy były tematem wczorajszej konferencji dyrektorów szkół zawodowych, która odbyła się w Publicznej Średniej Szkole Zawodowej nr 4 w Bydgoszczy. Ustalono na niej, jakie szkoły i jakich ekspozycji dostarczą.

Interesująca wystawa prac szkolnych trwać będzie przez cały tydzień od 1 do 7 maja br. Tak więc wszyscy bydgoszczanie będą mieli możliwość ją zwiedzić. (ju-k).

Nowy zarząd Okręgu Pom. TPZ

Na zjeździe Okręgu Pomorskiego TPZ w Bydgoszczy wybrano nowe władze do Zarządu Okręgu. Do zarządu weszli: Felicia Laskowska, Dagmara Samochwalenko, Antoni Jakubowicz, Jan Miazga, Dymitr Olszewski, Józef Dureka, Leon Kugaczewski, Stanisław Gosiewski, Ziolkowski z Włocławka, Kozikowski z Torunia i Schmidt — przedstawiciel ZMP. W skład komisji rewizyjnej weszli: Dubicki, Raszej, Koceniowski i przedstawiciel WP. Sąd honorowy tworzą: Fol, Kościelny, Szwalkert i Majewski.

Miesiąc czystości

Za zebrane odpadki zbudujemy szkoły

Okres od połowy kwietnia do połowy maja br. został wyznaczony jako Miesiąc Społecznej Zbiórki Odpadków, a przede wszystkim złomu, metali żelaznych i nieżelaznych, kości, ścinków krawieckich, zużytych części odzieży, starych gazet i innej makulatury, butelek itp. naczyń szklanych oraz zużytych żarówek.

Biorąc masowy udział w realizacji Miesiąca obywatele dopomogą właściwym centralom w zaopatrzeniu przemysłu w surowiec, przyczynią się do podniesienia stanu zdrowotnego oraz estetyki podwórzi i wewnątrz, a ponadto dołożą cegiełkę do budowy szkół mie-

skich, na które przeznaczono dochód z akcji.

Zbiórka obejmie wszystkie domy, z których odpadki będą kierowane do punktów zbiorczych. Od dnia 15—22 kwietnia zbiórka obejmie wszystkie ulice należące do I Kom. MO, od 23—30 kwietnia — wszystkie ulice należące do II Komisarjatu MO, od dnia 1—7 maja wszystkie ulice należące do III Komisarjatu MO i od 8—15 maja wszystkie ulice należące do IV Komisarjatu MO. Punktami zbiorczymi będą wszystkie szkoły podstawowe, średnie i zawodowe w obrębie odpowiednich komisarjatów.

Nagromadzone w punktach zbiorczych odpadki będą przywiezione do miejscowych placówek Centrali Odpadków Użytkowych i Centrali Złomu. Do zbiórki dopomogą: młodzież szkolna, SP, ZMP, ZHP oraz Zw. Zaw. Domowców Domowych.

Zgłoszenia instytucji przedsiębiorstw, organizacji przeprowadzających zbiórki odpadków wstępną pracę wykonują lub członków wyjmują sekretariat MKSZO przy aństw. Zbiorniku Wojewódzkiej COU — Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 31/33, tel. 31-15 i 29-78.

70 nowych placówek otworzy MHD

Miejski Handel Detaliczny w Bydgoszczy rozwija się pomyślnie. Po otwarciu kilkunastu sklepów branży żywnościowej i przemysłowej w tych dniach zostaną uruchomione dalsze 3 placówki handlowe. Ponadto do dnia 1 maja powstaną 4 inne sklepy z artykułami przemysłowymi.

Do końca br. powstanie 70 nowych placówek MHD, które będą zaopatrywać bydgoski świat pracy w tanie i dobre jakościowo towary. W liczbie tej znajdować się będą również sklepy komisowe, pośredniczące na bardzo dogodnych warunkach w sprzedaży i wymianie, oraz domy z dziecką — placówki zaopatrzone we wszystkie artykuły dziecięce. (nik)

Jedwabniki szukają hodowców

Zarząd Koła Hodowców Jedwabników i Morwy zarządza kurs z zakresu hodowli jedwabników i uprawy morwy w dniach 20 i 21 bm. w szkole nr 29 (ul. 3 Września) w godzinach wieczornych od 18 do 21 z wyświetlaniem filmu o hodowli jedwabników.

Na kurs mogą zgłosić się wszyscy, którzy interesują się jedwabnictwem. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Koła Hodowców Jedwabników i Morwy, Bydgoszcz, ul. Rejtana 8/2 i ul. Warmińskiego 2/2 od godziny 17 do 18 codziennie.

Final pierwszego kroku i ligowcy na ringu

Dziś, we wtorek o godz. 19 w sali gimnastycznej „Związkowca” przy ul. Generalissimusa Stalina 19 — odbędą się finały pierwszego kroku bokserkiego, który w przedbojach zgromadził na ringu liczną stawkę młodych bokserów. W dniu dzisiejszym najlepszy z nich ubiegać się będzie o tytuły mistrzów pierwszego kroku. Bezpośrednio po rozdaniu dyplomów dla zwycięzców pierwszego kroku, na ring wejdą ligowcy „Związkowca”, którzy stoczą walki między sobą. Odbędzie się ogółem 8 walk. Na ringu zobaczymy m. in. Nowaka, Józwiaka, Gmurę, Lipińskiego i in. Spotkania te wywołały zrozumiałe zainteresowanie.

ORGANIZACJA WYPOSKICH

Treningi piłkarz „Spójni”
Treningi piłkarskie dla juniorów odbywają się we wtorki i czwartki, a dla seniorów w środy i piątki o godz. 17 na boisku im. Światły (ul. Nakielska).

Schadzki piłkarzy odbywają się w każdą sobotę o godz. 19 w świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych, Al. 1 Maja 10, II p.

Uwaga, ZKS „Ogniw”
Treningi do biegów wiosennych na przełaj odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 17 na Stadionie Miejskim. Udział członków sekcji piłkarskiej, tenisowej, tenisa stołowego oraz wszystkich innych sekcji obowiązkowy.

Poza tym w treningach winni uczestniczyć członkowie kół sportowych „Ogniw” z terenu m. Bydgoszczy.

W związku z meczem piłkarskim w dniu 23 bm. z ZKS „Unia” w Nowym, obecność piłkarzy na treningu w środę — obowiązkowa.

Ma fat dnia

Czyn godny uwagi

Przed wojną słyszało się, że Bydgoszcz po Poznaniu należy do najczystszych miast w Polsce. Obecnie to twierdzenie stało się niejaką mitem.

Papiery i niedopalki, śmiecie najróżniejszego gatunku zanieczyszczają ulice miasta, a także wszystkie domy, na które zechce. my popatrzeć od strony „podszewki”, tzn. od strony podwórza. Celową rzeczą wydaje się, aże-

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej. Wtorek: Zespół tańca i śpiewu Domu Wojska Polskiego (godz. 19.30). Środa: Igraszki z diablem (godz. 19.30).

Kina — Pomorzanie: Droga do sławy. Polonia: Hrabia Monte Christo (cz. I). Wolność: Pleśń tajgi. Orzeł: Strój galowy. Gryf: Pepita Jimenez. Bałtyk: Daleka droga.
Początek seansów: Pomorzanie. Wolność i Gryf: 16.00, 18.15 i 20.30; Polonia, Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.

Cyrk Państwowy nr 4 — wtorek pocz. o godz. 19.30.

Muzeum. Od godz. 9 do 16, niedziele i święta od g. 11 do 14. Wstęp bezpłatny.

Dyzury Aptek. Apteka Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46; Apteka Pod Lwem, ul. Grunwaldzka nr 37, tel. 34-31.

Najważniejsze telefony: Kom. MO 26-16, 26-17, 26-18. Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00, Straż Pożarna 20-70. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro napraw 04. Przejmowania: telegr. 05. Zegarnia 06 „Orbis” — 22-72, Informacja kolejowa 11-87.

PROGRAM RADIOWY
Środa, 19 kwietnia:
5.10 Progr. II. 8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 8.15 Progr. II. 14.15 Tanczyzny krokiem. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 14.55 Progr. II. 16.20 Koncert zespołu mandolinistów Zw. Zaw. Kolejarzy, Koło 2. 16.45 Rozmawiamy z przodownikami pracy. 17.00 Progr. II. 22.20 Koncert popularny z p. 23.00 Program II. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Sport

LZS PRĄDOCIN — LZS DOBROMIERZ 3:0 (3:0)
Rozegrany wczoraj mecz piłki nożnej między LZS Prądocin a LZS Dobromierz (pow. Inowrocław) zakończył się zwycięstwem pierwszych w stosunku 3:0 (3:0). Bramki strzelił: Michniewicz — 2 i Węsierski — 1.

TRENINGI LEKKOATLETYCZNE ZS SPOJNIA
Zarząd okręgowy ZS Spójnia podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 13 bm. przeprowadzane będą na boisku im. Światły systematyczne treningi lekkoatletyczne — dwa razy w tygodniu, tj. we wtorki i czwartki od godz. 17 aż do zmroku oraz niedziele od godz. 11 do 13.
Celem treningów jest przygotowanie wszystkich członków kół sportowych i klubów, zarówno kobiet jak mężczyzn, do biegów wiosennych oraz zdobycia Odznaki Sprawności Fizycznej.
Poza członkami ZS Spójnia — mogą korzystać również z treningów członkowie ich rodzin oraz sympatycy ZS Spójnia. (a).

GWARDIA W ALEKSANDROWIE KUJ.
Bokserzy Gwardii bydgoskiej wyjeżdżają w niedzielę, dnia 16 bm. do Aleksandrowa Kuj., aby tam z miejscowym Kolejarzem spotkać się w dalszym meczu bokserkim z cyklu finałowych grupowych mistrzostw pomorskiej B-kl. o wejście do pomorskiej A-kl.
Gwardziści wystąpią najprawdopodobniej w następującym składzie: Suchodolski, Zaskwara, Andrzejewski, Kociszewski, Malinowski, Sosnowski, Lewandowski i Bak.
W dniu zaś 22 bm. o godz. 18 na stadionie ZS Gwardia, Zamojskiego 16 (w razie niepogody w hall DOW), Gwardia bydgoska zmierzy się z drużyną bokserką ZKS Spójnia (Grudziądz) — również rozgrywka dalsza z cyklu mistrzostw pomorskiej B-klasy.

LKS-WŁOKNIARZ (Łódź) PRZECIWNIKIEM GWARDII
W przyszły poniedziałek (24 bm.) o godzinie 17 na stadionie miejskim w Bydgoszczy spotkają się w towarzyskim meczu piłki nożnej renomowana drużyna LKS Włokniarza z Łodzi w pełnym ligowym swoim składzie z Łączem, Hohendorfem, Baranem i Patkołą na czele — z liderem pomorskiej A-kl., Gwardią bydgoską.
Pierwszoligowy zespół Włokniarzy łódzkich przyjeżdża do Bydgoszczy po rozegranym meczu w Poznaniu z tamt. Kolejarzem.
Zespół bydgoskiej Gwardii wystąpi przeciwko LKS-owi w nowym swoim składzie i dążyć będzie niewątpliwie, aby wypadł jak najlepiej na tle tak renomowanego przeciwnika.

Punktualność będzie cechą naszej pracy stwierdzą pracownicy Banku Rolnego

Kolo Zw. Zaw. Pracowników Finansowych przy Banku Rolnym Oddział Wojewódzki w Bydgoszczy dokonał ostatnio wyboru nowego komitetu współza wodnictwa pracy.
Ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy, zreferowana przez p. Ordze znalazła szereg oddźwięków w zebranych.
Po omówieniu przez dyr. Świątkę i przewodniczącego rady zakładowej Pietrakę zaobserwowa-

nych niedomagań, postanowiono podjąć zdecydowaną walkę ze spóźnianiem się do pracy i z innymi ujemnymi objawami.

Powołano do życia pracowniczy Komitet Obronców Pokoju i omówiono szczegóły przygotowań do behodu Świąta Pracy, w którym wszyscy wezmą oremialny udział.
Po omówieniu spraw organizacyjnych i ożywionej dyskusji, wyświetlano 3 ciekawe filmy waskotaśmowe.

byśmy my, mieszkańcy Bydgoszczy, jako jeden z Czynów Pierwszomajowych postarali się o zachowanie czystości i wzmożenie jej.
Pracownicy ZOM współpracując ściśle ze społeczeństwem i instruując je w tej akcji porządkowania miasta, mogliby zdziałać cuda. Nad projektem tym warto się zastanowić. (nik)

Moty Felieton

Jedziemy do Wrocławia

W jednej z warszawskich gazet przeczytałem rozmiankę, która sprawiła, że wcześniej zwołanym się z redakcji i pędem pobiegłem do domu. Wzmianka ta brzmiała następująco: „We Wrocławiu powstał pierwszy w Polsce uspołeczniony sklep komisowy MHD. Przyniesiony do sklepu przedmiot ocenia wspólnie ze sprzedawcą taksator, a następnie przedmiot ten bez żadnej opłaty może leżeć w sklepie 5 miesięcy. Po tym okresie, klient opłaca drobną kwotę kosztów ubezpieczenia rocznie, po czym przedmiot może leżeć w sklepie choćby i 5 lat. Sklep przyjmuje do sprzedaży wszystkie przedmioty!”

— To coś w rodzaju lombardu! — zawołałem z radością do żony. — Sta rego, przedwojennego lombardu!

Zaraz też rozdzieliłem się do pracy, bo wiadomo, że po Świątach płótno w Meszeni i gotówka się przyda. Małżonka weszła na antresole, ja pod komodę, tęsiorową węglałiśmy do szafy i rozpoczęły się poszukiwania. Znaleźliśmy wiele wartościowych rzeczy. A więc: strusie pióro od babci kapelusza, kalosz z lewej nogi, ozdoba pudetko po czekoladkach, zapalniczkę, co nie paliła się nigdy w życiu i zupełnie dobry jeszcze rower, któremu brakowało tylko 2 kół, ramy i kierownicy. Zapakowałem to wszystko w wielką walizę i znowa oświadczyła:

— Jutro pojedziesz z tym do Wrocławia, ale pamiętaj, że najmniej musisz za to wziąć 8 tysięcy! Rower jest wymyślony, a takich piór nigdzie się dzisiaj nie dostane, bo podobno wszystkie strusie zdechły na przyczynie!

Niestety, do Wrocławia jeszcze nie pojechałem. O wrocławskim „lombardzie” znowiedzieli się bowiem znajomi. Zaczęli składać mi wizyty, przynosić przeróżne rzeczy, pytać o rady, instrukcje i wskazówki. Wiadoma rzecz, że bliźnim trzeba pomóc. Pomagałem więc, jak mogłem. W przyszłym tygodniu zaś urządzam zbiorową wycieczkę do Wrocławia, pod hasłem „Na zachód po gotówkę”. Udział w wycieczce zgłosiła każda kupka ludzi. Oczywiście nikt nie jedzie z pustą walizką! Każdy coś wiezie ze sobą. I tak — Romcio zabiera fajansowy nocnik z obłuczonym uchem, 3 skarpetki i 2 przepalone zarówki; Czesio obraz pędzla swego wujka, książkę pt. „1001 sposobów przyrządzania dorsza” i tubę od gramofonu; Franio komplet starych żyłek, ponieściecki hełm i piękną talerz porcelanowy, którym cisnęła kiedyś w niego małżonka; a Grzesio trąbkę, trzy stoiki od musztardy i trochę dziurawy kocion do gotowania bielizny.

Największy kłopot był z Heniem. Przywiózł dwa metalowe kosze na śmiecie, należące do ZOM-u. — Nie! — zaoponowałem. — Tego nikt nie przyjmie! Wynos się z porotem! — Ależ pozwól! — zaczął mi perswadować. — Tu przecież wyraźnie jest napisane, że ten sklep przyjmuje do sprzedaży wszystkie przedmioty! Wszystkie, więc i kosze!

Po dłuższej naradzie przyjęliśmy i Henia wraz z jego koszami, tylko kazaliśmy owinąć je uprzednio w worki.

Teraz już wszystko gotowe. Możemy jechać. Jutro pędzę do „Orbisu”, by dowiedzieć się, czy nie przysługuje nam specjalny pociąg, a jak nie pociąg, to chociaż zniżka.

Martwi mnie jedynie ten rower. Boję się, że gdy taksator zobaczy, iż brakuje mu kół, ramy i kierownicy, to pocznie kręcić nosem. No ale jest przecież dzwonek! To mnie pociesza.

A poza tym ciekawy jestem, jak uda się nam ta wyprawa do Wrocławia? I czy wiadomość o pierwszym uspołecznionym sklepie komisowym

PARKI LUDOWE

(Ciąg dalszy ze str. 3)

jednak być należyte skomponowane architektonicznie, tak, aby tereny ZOO położy, naprzeciw wspaniałej sylwety Zamku, Starego Miasta i Trasy W—Z dawały perspektywiczne widoki z Pragi na tę część brzegu warszawskiego.

Drugą decyzją niezwykle istotną dla Warszawy jest wygospodarowanie na bulwarze praskim, ciągnącym się wzdłuż ZOO nad Wisłą, odpowiedniej szerokości tego bulwaru. Sprawa ta zostanie zdecydowana ostatecznie po przedstawieniu projektu szczegółowego rozwiązania ZOO.

Na terenie ZOO od ul. Jagiellońskiej, gdzie będzie się mieściła „Africka” powstaną sztuczne góry i skały, które z jednej strony stworzą właściwy dla tej części świata krajobraz, a z drugiej — osłonią cały Ogród od dokuczliwych zmiennych wiatrów północnych i wschodnich. Biuro Urbanistyczne Warszawy łącznie z Dyrekcją ZOO ma przedstawić projekt lokalizacji budynku akwarium w tym samym rejonie, oraz pomieszczeń szkolnych, w których większość szkół warszawskich mogła by odbywać swe programowe lekcje zoologii w klasach zapoznaczonych w odpowiednią ilość mikroskopów i innych pomocy naukowych.

odpowiada prawdzie? Czy to nie przypadkiem... „Prima Aprilis”?

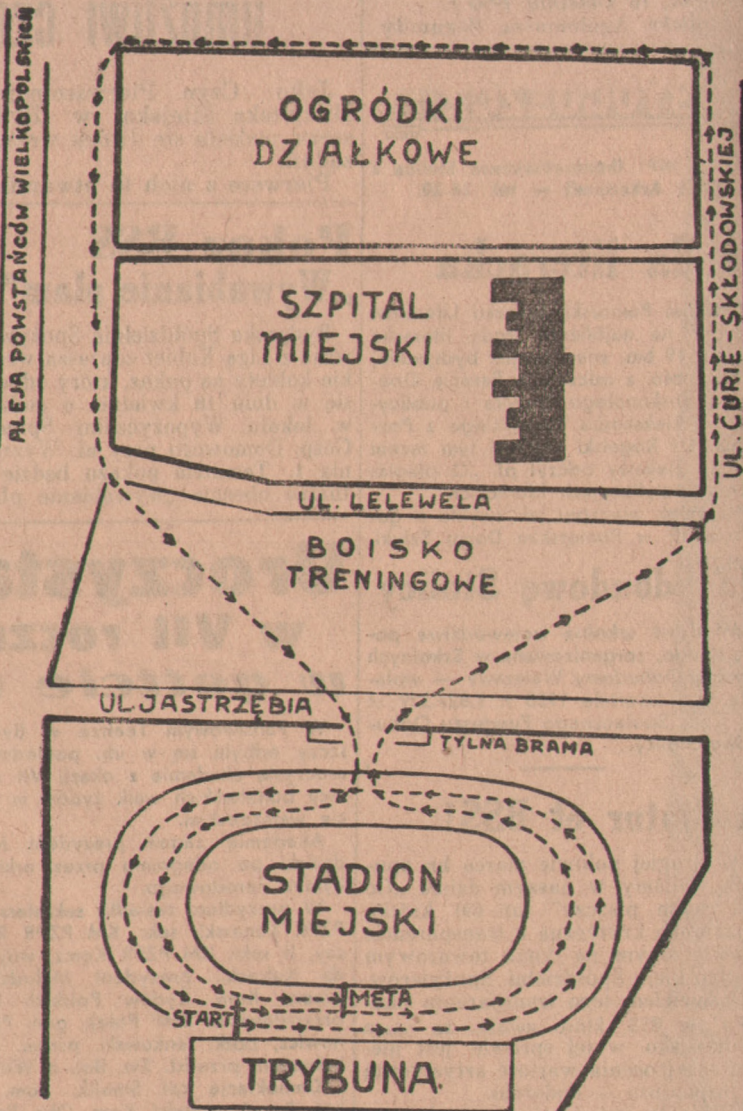
W każdym razie — spróbować trzeba. Żegnajcie więc! Odjazd! Jedziemy do Wrocławia!

JUR.

Właśnie w dniu dzisiejszym nasza ekipa powróciła z dalekiej podróży. Okazało się, że nie wszystko złote, co się świeci. Przemiana starych garnków i kaloszy w żywą gotówkę nie jest sprawą łatwą. Wprawdzie nasze zabytkowe „ekspozyty” zainwestowały we Wrocławiu, ale pieniędzy nie przynieśliśmy. Komis bowiem to nie lombard. Trzeba czekać.

A więc czekajmy. A nuż się doczekamy? Taki rower, jak mój, to naprawdę rzadka okazja...

Trasa V Biegu o Puchar IKP



CYRK Nr 4
W BYDGOSZCZY, UL. KRÓL. JADWIGI

Nieodwołalnie ostatnie 3 dni
dzisiaj 18/IV, jutro 19/IV i 20/IV
POCZĄTEK O GODZ 19,30

Dotąd niewidziany rewelacyjny program
50% zniżki dla Świata Pracy za okazaniem legitymacji
Zw. Zawod. 4289

PROTEZY NÓG I RAK APARATY — GORSETY ORTOPEDYCZNE PASY PRZEPUKLINOWE I BRZUSZNE wykonuje
Pracownia ortopedyczno - bandażownicza
Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi nr 19, tel. 19-41
jeden przystanek tramwajowy od dworca kolejowego (Dawniej Al. 1 Maja nr 22) 4288

Sąd Grodzki w Bydgoszczy
Dnia 30 stycznia 1950 r.
III Sp. 81/47

OGŁOSZENIE

W Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy toczy się postępowanie spadkowe po Ignacym Janie Paderewskim, ostatnio zamieszkałym w New Yorku (St. Z. A. P.) zmarłym dnia 29 czerwca 1941 roku, właścicieli: papierów procentowych szwajcarskich, japońskich, argentyńskich wartości około 250.000 dolarów, listów zastawnych miejskich wartości około 260.000 rubli rosyjskich, akcji depozytów gotówkowych w bankach, placów w miastach Warszawy i Sao Paulo (Brazylia), posiadłości w Kalifornii (blisko Paso Robles i Santa Maria), w Szwajcarii (w gminach Gland i Prangins oraz w miasteczku Morges), mebli, srebra, rzeźb, obrazów i zbiorów zabytkowych sztuki chińskiej itp. oraz trzech polis ubezpieczeniowych na życie na ogólną sumę 135.000 dolarów.

Zmarły Ignacy Jan Paderewski ustanowił w sporządzonym przez siebie testamentem zapisy, dożywocia i polecenia na rzecz następujących osób i instytucji:

- I) Zapisy na rzecz:
1. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie,
 2. Muzeum Narodowego w Warszawie,
 3. Konserwatorium Muzycznego w Warszawie,
 4. Sylwina Strakacza,
 5. Tadeusza Jentysa,
 6. Henryka Opieńskiego,
 7. Haliny z Jentysów Bardzińskiej,
 8. Zygmunta Stojowskiego w New Yorku dla Ignacego Stojowskiego,
 9. L. G. Sharp w Londynie dla Ignacego Sharp,
 10. Mieczysława Jodki (Jodka),
 11. Henryka Sztompki,
 12. Leopolda Szpinalskiego,
 13. Kazimierzy ze Sztompków Nawrockiej,
 14. Miasta Morges (Szwajcaria),
 15. Gminy Tolochenaz w Canton de Vaud (Szwajcaria),
 16. Anny z Jaszowskich Ratyńskiej,
 17. Konstancji w Walewskich Chelmińskiej,
 18. Bernarda Marcellina Sentora,
 19. Fany Ullmann,
 20. Hélény (Aline) Fucks,
 21. Berthe Ullmann,
 22. Stefana Doleżał,
 23. Hermana Schefflera,
 24. Jean Schafer,
 25. Silvio Monajni,
 26. Gilron, Adolphe,
 27. Pawła Kleczkowskiego w Paryżu,
 28. Vignoron Bechel.

- II) Dożywocia na rzecz:
1. Heleny Paderewskiej,
 2. Antoniny Wilkońskiej,
 3. Wacława Ołona Górskiego,
 4. Józefa Paderewskiego w Bydgoszczy,
 5. Marii Paderewskiej w Zylomierzu,
 6. Ignacego Obuchowicza,
 7. Barbary z bar. Rosenów Obuchowiczowej,
 8. Leona Wilkońskiego w Sandomierzu wżal. Marii Wilkońskiej jego siostry,
 9. Bernarda Marcellina Sentora.

- III) Polecenia na rzecz:
1. Emesja Gonvens, notariusza w Morges,
 2. Miasta Poznania,
 3. Franciszka Blacka, artysty-rzeźbiarza,
 4. Ksiedza Fr. Wojtalewicza, Chicago,
 5. Jana Gnienciaka,
 6. Antoniny Wilkońskiej,
 7. Heleny Liibke,
 - 8) Konstantego Skirmunta b. Ambadora Polski w Londynie,
 9. Jana Marii Horodyskiego,
 10. Sylwina Strakacza.
- Wzywa się wyżej wymienione osoby, a jeżeli osoby te już nie żyją ich spadkobierców, jak również instytucje, aby w terminie 6-ciu miesięcy od daty ikazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili tożsamość swych osób względnie swoje prawa do spadku, a instytucje — aby wskazały swych należyście udokumentowanych przedstawicieli i aby w tym terminie złożyły przed Sądem oświadczenie, czy zapis przyjmują, czy też go odrzucają. (4287) Sędzia Grodzki.

Z Gdyni i Wybrzeża
OGŁOSZENIA
do
ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO
przyjmuje się
w Gdyni — Skwer Kościuszki 24/1. tel. 15-45

RADIO
PROGRAM RADIOWY NA ŚRODĘ, 10 KWIETNIA 1950 r.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał godzinny. 5.20 Streszczenie wiadomości porannych. 6.00 Koncert dla świata pracy. 6.05 Streszczenie wiadomości porannych. 6.15 Koncert z Budapesztu. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Wszelchnia radiowa. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik popołudniowy. 12.25 Przerwa. 13.35 Audycja szkolna dla klas X i XI. 14.00 Warszawa ośrodkiem życia naukowego. 14.55 Koncert solistów. 15.30 W getcie warszawskim — audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.45 Rozmawiamy z praco-

NAUKA

Trzy miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163 (3412)

Korespondencyjniel Księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Prospekt znaczek 30. Łódź, skrzynka 57. 4281

KUPNO SREBRO

złom, monety, wyroby KUPUJE stał w każdej ilości — tel. 34-88 „NEOCHEMIA” Laboratorium Chemiczne Bydgoszcz, ul. Chopina róg Moniuszki. Dojazd tramwajem 3, przystanek ul. Krakowska. 4256

WOLNE POSADY

Potrzebny pomocnik-ogrodnik od zaraz. Szczecinek, ul. Lipowa 47 ogrodnictwo. (0287)

RÓŻNE

Obelga rzucona na Zofię Dejnowską córam. E. Smeja, Bydgoszcz. (0289)

Inteligentnego krawca, najchętniej samotnego, jako współnika do warsztatu krawieckiego poszukuje. Oferty IKP Bydgoszcz „290”. (0290)

SPRZEDAŻ

1/4 lub 1/2 kamienicy Irzypietrowej bez dłuqu średmiestciu sprzedam. Cena do omówienia. Oferty IKP Bydgoszcz „288”. (0288)

ZGUBY

Zgubiono legiit. Związku Zawodowego Metalowców na nazwisko Choinicki Bogusław. (0286)

Zgubiono zaświadczenie stałe. Janina Kaczorek, Chelmska, Toruńska 18. 4291

Zgubiono zaświadczenie stałe Weronika Dominiczak Chelmska, Toruńska 10. (4292)

Odbudowa Warszawy dziełem całego narodu

HUMOR

NIEPOROZUMIENIE
Pan krótkowzroczny: Cóż to za komiczny obraz! Woźny muzeum: — Proszę szanownego pana — to lustro.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42 DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-20 Za niedoroczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KĄZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAC NA KONTO PKO nr VI-186L REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100-350 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.